

Hazi, Dexter

suko jak mam super talent moje ziomy super alko
widza nas tu to wiedza ze zrobimy tu zamieszanko
mogę fajbą płynąć, ale mogę królkiem szmatko
moje miasto, raczej wyjebane mam na bagno

11 lat na wiosce a wyszedł gentelmen chyba czuć to ze robię furrorę jak wersem sieknę
parę razy w lapie pentę miałem, z tego nie wyszło
dziwko ja chce mieć więcej ty zajebista,
ja się czuje jak dexter, bo mam swoje labo
moje wersy się pala a twoje raczej lipa

może lepiej się przyzwyczaj ze tu nie będzie miło
każda noc to mój czas, muszę zarobić piniadz
czaisz muze, wymieniłem dziewczynom bo nie czułem do niej co do muzy, za muzę to ja bym zginił
każdy typ, myśli ze w Polsce tu mamy Compton tu
1 w nocy, napierdalał trzeba wejść tu w ruch

kiedy zrozumiecie ambicje moje możecie napisać a teraz wypierdalać
prawie 2 lata jak laduję te naboje
chyba widać ze ja lepszy już od stada
zrobię jak arab zamach, tyle ze na scenę a nie na dwie wieże
rob co chcesz ja już miłości nie wieże
chce lojalność wobec tego konik pociągniemy więcej

nie czają nic, oni rozumieją jak bedzię gdy późno
to nie blik, nie ma opcji kurwa na jakiś tam urlop
brat tam pierdoli o życiu, niech lepiej spojrzą w lustro

dawno jest tisa na mile, weź już na pizdę usiadź
kurwa, nie mogę sluchać o tych melanzach, miała być kariera
tam bardziej przepada szansa, wysyła głosówki
mi pierdoli ze się zaćpał, chuj mnie to obchodzi
trochę dziwne ze się jarasz tym

co mam ja co masz ty i dlaczego
gadasz mi lecz ja nie dałem się zatrzymać się barierom

moje ziomy wysyła numery zwiększamy tempo
twoje ziomy są na weekend moi zawsze tutaj będą